

Sygn. akt VI ACa 310/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Ryszard Sarnowicz

Sędziowie: Małgorzata Borkowska

del. Grzegorz Tyliński (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2020 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 stycznia 2020 r., sygn. akt III C 262/19

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. B. kwotę 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 310/20

UZASADNIENIE

Powód K. B. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwo (...) kwoty 96 300 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych liczonych za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

Pozwany (...) S. A. wnosił o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2020 r. (sygn. akt III C 262/19) Sąd Okręgowy w Warszawie: 1) zasądził od (...) Towarzystwa (...)

S. A. w W. na rzecz K. B. kwotę 96 300 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych, liczonymi od dnia 13 lutego 2019 r. do dnia zapłaty oraz 2) zasądził od (...) S. A. na rzecz K. B. kwotę 10 322 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 5 400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika. Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

K. B. miał bardzo dobre relacje ze swoim ojcem G. B., bardzo kochał ojca, był jego jedynym dzieckiem a przez to oczkiem w głowie. Ojciec z synem zawsze się wspierali, powód mógł zwrócić się do ojca w każdej sprawie. Spędzał z ojcem dużo czasu, ojciec zaprowadzał go do szkoły i odbierał, odrabiał z nim lekcje. Obaj interesowali się piłką nożną, jeździli razem na mecze, grali w piłkę. Wspólny czas spędzali również grając na konsoli, jeżdżąc na grzyby.

W dniu 10 lipca 2017 r. w miejscowości N. gm. C., na drodze krajowej (...) doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego ojciec powoda - G. B. oraz babcia - J. B. zginęli na miejscu, zaś K. B. doznał obrażeń ciała. W dacie śmierci ojca powód miał 11 lat. Po śmierci ojca powód przechodził przez bardzo trudny okres. Zamknął się w sobie, unikał rozmów o wypadku. Pojawiły się problemy z nauką, zaczął wagarować. Wraz z matką odwiedza grób ojca raz w miesiącu. Po wypadku powód korzystał również z pomocy psychologa.

Pismem z dnia 26 października 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty: 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; 50 000 zł tytułem pogorszenia się sytuacji życiowej; 1 500 zł tytułem renty płatnej w ratach do 10-dnia każdego miesiąca. W toku likwidacji szkody K. B. otrzymał od pozwanego zadośćuczynienie w łącznej kwocie 53 700 zł. W wyniku dalszej korespondencji ubezpieczyciel zaproponował zawarcie ugody poprzez dopłatę na rzecz powoda kwoty 16 300 zł.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał zgłoszone powództwo za zasadne. Jako materialnoprawną podstawę zgłoszonego roszczenia wskazano art. 446 § 4 k. c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W dalszej kolejności wskazano, iż przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby, poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Kwestią wyjściową przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jest ustalenie więzi, jakie łączyły osobę zmarłą i uprawnionego z art. 446 § 4 k. c. Wiąż tę należy oceniać na podstawie całokształtu stosunków łączących bliskich ze zmarłym. Na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k. c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie ma kompensować przedwczesną utratę członka rodziny. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k. c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy sądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr, z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Fakt przeżycia cierpień nie uchyla obowiązku zadośćuczynienia, jeżeli krzywda wynikająca ze zdarzenia nie została wcześniej odpowiednio zrekompensowana. Nie trzeba w tym zakresie nawet wiadomości specjalnych by stwierdzić, że ból po stracie najbliższego, może długo się utrzymywać, szczególnie jeżeli krzywda związana ze zdarzeniem nie była wcześniej w odpowiedni sposób zrekompensowana. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalności charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględnione zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku.

Na tle tych rozważań Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż strata bliskiej osoby, szczególnie nagła i dramatyczna, jak w niniejszej sprawie, jest zazwyczaj źródłem wielkiej traumy, a co za tym idzie bólu i cierpienia wpływających destrukcyjnie na życie dotkniętej nimi osoby. Nadto całą traumatyczną sytuację dla powoda potęgowała rola ojca, jaką odgrywał w życiu powoda. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, relacje małoletniego z ojcem należały do bardzo dobrych. Powód spędzał z ojcem realnie bardzo dużo czasu. Wspólnie spędzony czas umożliwił ojcu i synowi nawiązanie szczególnej więzi. K. miał z ojcem wspólne zainteresowania, przy czym były one różnego rodzaju: razem grali na konsoli, wychodzili na dwór, jeździli razem na grzyby. Oboje byli kibicami Legii, jeździli na mecze, grali w piłkę. Ojciec odprowadzał K. do szkoły i odbierał, odrabiał z nim lekcje. Powód mógł zawsze zwrócić się do ojca z

problemem czy pytaniem. Tak ukształtowana relacja z ojcem dawała powodowi poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, świadomość, że ojciec jest dla niego oparciem, że może na niego liczyć. W przypadku wychowania chłopca, tzw. „męski wzorzec” jest szczególnie pożądanym. Bezwzględnie zatem śmierć ojca musiała odbić się na życiu powoda, tak dotychczasowym jak i przyszłym. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, K. nie mógł pogodzić się ze śmiercią ojca, utracił poczucie bezpieczeństwa. Powód zamknął się w sobie, unikał rozmowy na temat wypadku, dodatkowo pojawiły się też problemy w nauce, zaczął wagarować. Wszystko to nastąpiło w trudnym momencie dla życia powoda, bowiem w dacie wypadku miał 11 lat. Jest to wiek, w którym potrzebuje obojga rodziców, potrzebuje męskiego wzorca. Tymczasem na skutek wypadku K. został pozbawiony kontaktu z ojcem i jego wsparcia. Strata doznana przez powoda jest ogromna i nieodwracalna. Nie podlega wymiernemu oszacowaniu ani też pełnej rekompensacie. Nie sposób bowiem wycenić wartości, jaką dla dziecka stanowi rodzic.

Weryfikacja powyższych okoliczności doprowadziła Sąd I instancji do wniosku, że żądanie powoda w zakresie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 93 300 zł należało uwzględnić w całości, jako współmierne do cierpień jakich doznał powód. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k. c. uznając, iż brak jest podstaw do uwzględnienia przytaczanej przez ubezpieczyciela argumentacji, zgodnie z którą odsetki należą się od daty wyrokowania. W takiej sytuacji za uzasadnione uznano żądanie odsetek od dnia 13 lutego 2019 r. tj. zgodnie z żądaniem - od dnia wniesienia pozwu, gdyż likwidacja szkody i wypłacenie zadośćuczynienia miały miejsce już przed wniesieniem pozwu, a tylko wysokość kwoty była przedmiotem sporu. Posiadając wiedzę na temat skutków wypadku pozwane Towarzystwo popadło w zwłokę, bo już miało dane ku temu, aby właściwie ocenić ten przypadek na podstawie okoliczności i przedstawionych dowodów.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k. p. c. i obciążono nimi w całości pozwanego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 stycznia 2020 r. wniósł pozwany (...) S. A., zaskarżając go w części – w pkt 1 co do kwoty 60 000 zł zasądzonej od pozwanej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienia od dnia w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych, liczonymi od dnia 13 lutego 2019 r. do dnia zapłaty oraz w pkt 2 w całości. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

I. naruszenie przepisu postępowania mające wpływ na treść orzeczenia tj. art. 233 § 1 k. p. c., poprzez:

1. dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego polegającej na błędnym uznaniu, że zadośćuczynienie w łącznej wysokości 150 000 zł jest adekwatne do rozmiarów cierpień powoda doznanych w związku ze śmiercią G. B. w wyniku zdarzenia z dnia 10 lipca 2017 r., podczas gdy z zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego nie wynika by ww. kwota była adekwatna do zakresu cierpień doznanych przez powoda po śmierci ojca, a w aktach sprawy brak jest obiektywnych dowodów wskazujących, że śmierć G. B. spowodowała u powoda cierpienia destabilizujące jego codzienne życie, co doprowadziło do błędnego zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 96 300 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia za śmierć ojca, która to kwota jest rażąco wygórowana w realiach niniejszej sprawy;

2. dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego polegającej na błędnym uznaniu, że:

a) powód po śmierci ojca doznał wielkiej traumy psychicznej oraz bólu i cierpień, które wpływały destrukcyjnie na jego samopoczucie, podczas gdy w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów na korzystanie przez powoda ze specjalistycznej terapii psychologicznej lub leczenia psychiatrycznego, co świadczy o tym, że powód przeżył naturalną i niepowikłaną żalobę, a cierpienia nie były na tyle znaczne i nie wpływały destabilizująco na jego życie codzienne, a w konsekwencji nie zachodziła potrzeba korzystania z pomocy specjalistów;

b) problemy w nauce oraz opuszczanie zajęć szkolnych (wagarowanie) przez powoda są skutkiem przedmiotowego zdarzenia, podczas gdy brak jest jakichkolwiek obiektywnych dowodów na istnienie związku przyczynowo -

skutkowego pomiędzy problemami w szkole a przedmiotowym zdarzeniem, a ww. problemy bardzo często występują u nastolatków znajdujących się w wieku powoda;

co doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd I instancji, że powodowi należy się zadośćuczynienie za śmierć ojca w łącznej wysokości 150 000 zł, która to kwota jest w realiach niniejszej sprawy rażąco wygórowana;

3. dokonanie dowolnej, nie zaś swobodnej, oceny zgromadzonego materiału dowodowego polegającej na daniu wiary zeznaniom przedstawiciela ustawowego powoda (matka B. K.) w zakresie cierpień powoda, wpływu zdarzenia na jego życie oraz problemów w szkole, podczas gdy treść zeznań przedstawiciela ustawowego nie znajduje potwierdzenia w reszcie zebranego materiału dowodowego (np. obiektywne dowody w postaci dokumentacji z terapii psychologicznej), z doświadczenia życiowego wynika, że problemy z wagarowaniem bardzo często występują u nastolatków w wieku powoda, brak jest jakichkolwiek dowodów na związek przyczynowo skutkowy ze zdarzeniem, a Pani B. K. jest osobą bezpośrednio zainteresowaną pozytywnym rozstrzygnięciem dla powoda przedmiotowej sprawy, co doprowadziło do błędnego zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 96 300 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia za śmierć ojca, która to kwota jest rażąco wygórowana w realiach niniejszej sprawy;

4. pominięcie okoliczności przeciętnej sytuacji finansowej społeczeństwa oraz sytuacji finansowej powoda i uznania, że w okolicznościach niniejszej sprawy zadośćuczynienie w wysokości 150 000 zł spełni swój kompensacyjny charakter, podczas gdy sytuacja finansowa społeczeństwa oraz sytuacja finansowa powoda świadczy o tym, że jest to kwota rażąco wygórowana i prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia majątku powoda, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda dalszego zadośćuczynienia za śmierć ojca w wysokości 96 300 zł;

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k. c. poprzez błędną wykładnię przejawiającą się w przyznaniu na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości rażąco wygórowanej w stosunku do doznanej przez niego krzywdy w związku ze śmiercią G. B..

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz o orzeczenie o kosztach postępowania w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie była zasadna, albowiem podniesione w niej zarzuty nie mogły być uznane za trafne.

Dokonując oceny zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, na wewnątrznie sprzeczne stanowisko pozwanego prezentowane w odpowiedzi na pozew oraz w apelacji co do potrzeby przeprowadzenia obiektywnych dowodów. I tak zauważyć należy, iż obecnie pozwany zarzuca, iż tego rodzaju obiektywne dowody nie zostały w postępowaniu zgromadzone, zaś Sąd I instancji nieprawidłowo oparł się na dowodach nie mających tego rodzaju obiektywnego charakteru. Tymczasem w treści odpowiedzi na pozew pozwany wnosił o oddalenie wniosków dowodowych zaoferowanych przez powoda (dowód z opinii biegłego psychologa), wskazując, iż tego rodzaju materiał dowodowy jest całkowicie nieprzydatny dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu. Tego rodzaju niekonsekwentne stanowisko pozwanego w istocie utrudnia uwzględnienie podnoszonych w tym zakresie zarzutów.

Zważyć należy, iż uregulowania Kodeksu postępowania cywilnego – poza pewnymi wyraźnie wskazanymi wyjątkami (np. art. 553 k. p. c.), które jednak w niniejszej sprawie nie znajdują zastosowania – nie hierarchizują dowodów, pozostawiając możliwość ich swobodnej, choć nie dowolnej, oceny sądom powszechnym. Nie sposób też z góry przesądzić, iż określone źródło dowodowe (np. świadek blisko spokrewniony ze stroną) winno być zdyskwalifikowane. Zwrócić zresztą należy uwagę, iż przepisy Kodeksu przewidują możliwość Ocena wiarygodności poszczególnego źródła dowodowego powinna następować na tle całego materiału procesowego zgromadzonego w sprawie. Co więcej – w szeregu spraw, w szczególności takich, w których występują relacje rodzinne – istotnym elementem jest doświadczenie

życiowe orzekającego sądu. Tego rodzaju sytuacja występuje w realiach faktycznych sprawy niniejszej. Dla dokonania rozmiaru krzywdy u jedenastoletniego chłopca w związku z nagłą i niespodziewaną śmiercią ojca w zdarzeniu komunikacyjnym konieczne jest odwołanie się do zasad doświadczenia życiowego. Te okoliczności – w zestawieniu z dowodem z przesłuchania przedstawiciela ustawowego powoda – pozwalają na ocenę rozmiary doznanej przez małoletniego powoda krzywdy. Kwestie te zostały w sposób prawidłowy dostrzeżone i ocenione przez Sąd Okręgowy.

Dokonując oceny konkretnych zarzutów na tle powyższych rozważań, zwrócić należy uwagę, iż śmierć jednego z rodziców zazwyczaj destabilizuje życie 11 letniego dziecka. W istocie w sprawie musiałyby zachodzić nietypowe lub rzadkie sytuacje, alby uznać, iż do takiej destabilizacji nie doszło (np. brak wiedzy dziecka o tym, kto jest jego ojcem). Takich okoliczności w realiach niniejszej sprawy brak. Podkreślić należy, iż na podstawie dowodu z przesłuchania przedstawiciela ustawowego powoda należało ustalić, iż relacje pomiędzy powodem a jego ojcem miały charakter typowych relacji w kochającej się, zintegrowanej rodzinie. Tym samym za w pełni usprawiedliwione należało uznać te ustalenia, z których wynikało, iż zmarły z synem spędzał dużo czasu, opiekował się nim jak kochający rodzic, czy był dla syna naturalnym wsparciem. W zakresie zarzutów dotyczących nieprawidłowych ustaleń co do nauki szkolnej oraz wagarów, to zwrócić należy uwagę, iż pogorszenie kondycji psychicznej w obliczu śmierci rodzica również należy uznać za reakcję typową – skutkującą obniżeniem koncentracji, pogorszeniem się umiejętności zapamiętywania, swoistą demobilizacją w szczególności co do realizacji obowiązków szkolnych. W realiach faktycznych sprawy niniejszej kwestia ta jest o tyle istotna, iż ojciec również współuczestniczył w obowiązkach szkolnych powoda. Z kolei tego rodzaju pogorszenie kondycji psychicznej zazwyczaj przekłada się na wyniki w nauce, zaś słabe wyniki w nauce mogą skutkować unikaniem obowiązków szkolnych przez takiego ucznia. Tym samym uznać należało, iż wskazywane w dowodzie z przesłuchania przedstawiciela ustawowego powoda okoliczności co do wpływu następstw utraty ojca na realizację przez powoda obowiązku szkolnego były rzeczywiste. Odmierną kwestią jest tu – na co również zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, analizując następstwa dla powoda braku męskiego wzorca – iż z uwagi na utratę jednego z opiekunów, cały obowiązek dopilnowania powoda spadł na matkę. W realiach faktycznych niniejszej sprawy uprawnione jest twierdzenie, iż wkład ojca w szeroko rozumiane wychowanie syna byłby znaczący. Tym samym z jednej strony ojciec mógłby wskazać synowi właściwe wzorce, w szczególności zaś co do realizacji swoich życiowych obowiązków, z drugiej strony po prostu dopilnować syna. Niewątpliwie tak dopilnowany powód miałby lepszy start życiowy, aniżeli obecnie. Powyższych rozważań nie zmienia ogólnie podnoszona przez apelującego argumentacja, w świetle której problemy z wagarowaniem występują bardzo często u nastolatków. Wreszcie skarżący podnosi, iż brak podjęcia terapii psychologicznej lub leczenia psychiatrycznego prowadzi do wniosku, iż powód przeszedł naturalną i niepowikłaną żałobę. Sąd Apelacyjny takiej zależności nie dostrzega. Przede wszystkim powód jako osoba małoletnia nie mógł w własnym zakresie podjąć takiej terapii – podjęcie takiej terapii zależne było od inicjatywy jego przedstawiciela ustawowego. W tym zakresie zwrócić należy uwagę, iż przedstawiciel nie tylko musiałby się zdecydować na taką terapię (w praktyce poddanie syna takiej terapii musiałoby zostać matce zasugerowane – nie ma ona bowiem ani doświadczenia, ani też wykształcenia tego rodzaju, które pozwalałoby na prawidłowe diagnozowanie tego rodzaju potrzeb syna; sugestie taka mogłaby co prawda płynąć czy to ze strony pedagoga szkolnego, czy też lekarza pierwszego kontaktu, jednakże z uwagi na ilość podopiecznych obu tych specjalistów, spostrzeżenie tego rodzaju potrzeb powoda nie jest oczywiste), ale również znaleźć czas i zapewne środki na jej kontynuowanie. Wreszcie zwrócić należy uwagę, iż wśród młodzieży korzystanie z pomocy psychologa, a zwłaszcza psychiatry może być przyczyną obniżonej oceny wśród rówieśników, a w sytuacjach skrajnych nawet podstawą do wyzwisk („świr”, „debil”). Te okoliczności prowadzą do wniosku, iż wnioski wyciągane przez skarżącego z braku poddania się dziecka stosownej terapii są zdecydowanie zbyt daleko idące.

Ostatni z zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. winien być oceniany łącznie z zarzutem naruszenia prawa materialnego. W tym zakresie zwrócić należy uwagę, iż dla oceny wysokości zadośćuczynienia status majątkowy powoda winien pozostawać bez znaczenia. Nie sposób zasadnie twierdzić, iż krzywda związana z utratą osoby bliskiej wśród osób majątnych ma większy wymiar, aniżeli wśród osób gorzej sytuowanych materialnie. Łączna kwota, którą uzyska powód tytułem zadośćuczynienia nie może być też uznana za wygórowaną z uwagi na sytuację majątkową społeczeństwa, skoro odpowiada ona mniej więcej trzyletnim zarobkom pracownika osiągającego wynagrodzenie na poziomie tzw. średniej krajowej. Kwota ta jest również w pełni adekwatna z uwagi na krzywdę, której doznał powód.

Okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy zostały w sposób wyczerpujący przytoczone przez Sąd Okręgowy i brak jest potrzeby ponownego ich przytaczania. W realiach faktycznych sprawy niniejszej na plan pierwszy wysuwają się dwie okoliczności – utrata jednego z najbliższych członków rodziny (ojca) oraz młody wiek powoda w chwili tego tragicznego zdarzenia. Zasadnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż do utraty ojca doszło w okresie, w którym ojciec byłby dla powoda osobą szczególnie istotną. Z utratą ojca wiąże się – co oczywiste – również utrata wsparcia z jego strony w okresie dojrzewania, w okresie młodości, czy też w okresie dojrzałości. Mając na uwadze te okoliczności przyznanie na rzecz powoda kwoty 150 000 zł jako odpowiedniej nie wzbudza wątpliwości, zaś w szczególności przyznanie takiej kwoty nie może być ocenione jako przyznanie kwoty rażąco wygórowanej, a jedynie w takiej sytuacji istniałaby możliwość korekty zaskarżonego wyroku w postulowanym przez apelującego kierunku. Tym samym również dwa ostatnie zarzuty zawarte w apelacji nie mogły być uznane przez Sąd Apelacyjny za zasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako niezasadną – stosownie do art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego.

O kosztach postępowania drugoinstancyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 oraz 391 § 1 k. p. c. Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat adwokackich (Dz. U. poz. 1800 ze zm.).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji